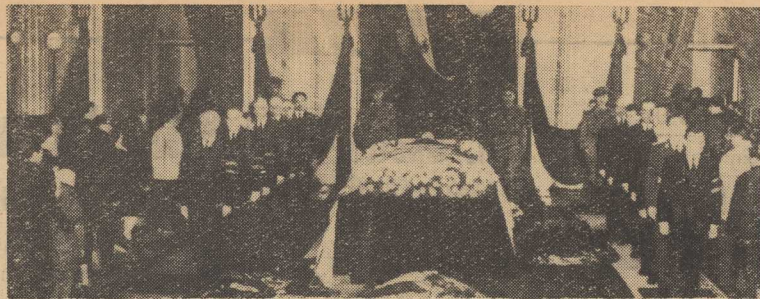


Zmiana na stanowisku wiceministra spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że WALERIAN ZORIN został mianowany ambasadorem ZSRR we Francji.

W. Zorin zajmował ostatnio stanowisko wiceministra spraw zagranicznych ZSRR.

LEONID ILLICZEW został mianowany wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR.



Seski tysięcy mieszkańców stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej i delegacje z całego kraju oddały hołd — Gheorghe Gheorghiu Dejowi — i sekretarzowi KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i Przewodniczącemu Rady Państwa RRL. U trumny wybitnego przywódcy — stoją na warcie Jego najbliżsi współpracownicy.

CAF-Photofax

Żurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 70 (6417)
SRODA, 24. III. 65 r.

Opinia publiczna żąda położenia kresu brudnej wojnie w Wietnamie ZSRR zwraca uwagę na konieczność sprecyzowania pojęcia agresji

UJAWNIEŃIE zbrodniczych faktów użycia przez Stany Zjednoczone i reżim sągajski napalmu i gazów bojowych w walce z partyzantami południowowietnamskimi wywołało gniew i oburzenie postępowej opinii publicznej na całym świecie. We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej rozlegają się głosy protestu i potępienia przeciwko tym nowym barbarzyńskim aktom, jakich dopuścili się Stany Zjednoczone. Meżowie stanu i prasa wielu krajów zdecydowanie domagają się by prezydent Johnson położył wreszcie kres zbrodniczej wojnie prowadzonej przeciwko narodowi Wietnamu.

Przytomny...

LOS ANGELES. Na sygnał alarmowy, oznaczający zbrojną napaść, jeden z komisarzów w Los Angeles skierował patrol policyjny do pewnego sklepu z napojami alkoholowymi. Kiedy policjanci wdarli się do wnętrza, spotkali ich przy głośno usmiechającej się osobie i zapytał: „Czym mogę panom służyć?” Policjanci zażądali na próbę pewnego gatunku wódki. Jednakże „sprzedawca” okazał wyraźny brak orientacji w rozkładzie towarów. Potwierdziło to podejrzliwej policji. Należono mu kajdanki, a w przyległym pokoju zakłóczył jego współpina, który pod groźbą pistoletu trzymał w szachu właściciela sklepu.

21 lat bez snu

LONDYN. Portugalczyk Alinio Rosa-Morcira od 21 lat nie używa budzika. Twierdzi on, że od tego czasu nie przespał ani godziny. Morcira, który ma obecnie 61 lat, kładzie się codziennie o godzinie 3 nad ranem, jednakże nie może zasnąć, już w godzinę później zrywa się, by zajmować się prowadzeniem niewielkiego warsztatu.

Niektórzy lekarze są zdania, że Morcira mówi prawdę. Specjalny zespół lekarski wysłał „pacjenta” na przejażdżkę morską, by na statku, w zmienionych warunkach atmosferycznych, odzyskał na utracony przed 21 laty sen. Próba ta jednak zakończyła się niepowodzeniem. Postanowiono więc sprowadzić z Brazylii specjalistę — hipnotyzera. Może on poradzi.

NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, N. T. FIEDORENKO odwiedził sekretarza generalnego ONZ, U THANTA i wręczył mu pismo zwracające uwagę na konieczność wznowienia na forum organizacji prac nad określeniem pojęcia agresji.

Przedstawicielstwo radzieckie przy ONZ oświadcza — stwierdza pismo — iż rząd ZSRR wypowiada się za zwolnieniem trzeciej sesji komitetu do spraw określenia pojęcia agresji w kwietniu br., i sprawa znajdującą się na porządku obrad komitetu traktuje jako ważną.

„Doświadczenie uczy — głosi pismo — że brak precyzyjnej definicji agresji jest na rękę tym mo-

„Latający talerz” nad Japonią?

TOKIO. Dwa samoloty japońskie natknęły się przed kilku dniami na tajemniczy sferoidalny obiekt, który przypominał znane już od dawna „latające talerze”. Obiekt ten miał średnicę 13 metrów i wydzielał silne zielone światło. „Latający talerz” przesuwał się po niebiosach z szybkością 330 km na godzinę. Przez 3 minuty towarzyszył on samolotom, a następnie zniknął w oddali.

carstwu, które prowadzą politykę mieszaną się w wewnętrzne sprawy innych krajów i aby osiągnąć swe cele dopuszczają się nawet użycia siły zbrojnej. Widąc to szczególnie wyraźnie obecnie, gdy USA, bombardując Demokratyczną Republikę Wietnamu, starają się usprawiedliwić swe poczynania powołując się na prawo międzynarodowe. Nieustające prowokacje państw imperialistycznych przeciwko młodym krajom rozwijającym się stwarzają niepokojącą i groźną sytuację w różnych częściach świata”.

Dziś pogrzeb G. Gheorghiu-Deja Rumunia zżegna swego wielkiego syna

BUKARESZT PAP. Dziś cała Rumunia pożegna swego wybitnego przywódcę GHEORGHE GHEORGHIU-DEJA. Po wielkim wieceu żałobnym, który odbędzie się na Placu Republiki, kondukt żałobny ruszy ulicami Bukaresztu do parku Libertatii. Tam u stóp pomnika „bohatera walki o wolność narodu i ojczyzny, o socjalizm” spoczną zwłoki Gheorghe Gheorghiu-Deja.

DZIŚ w całej Rumunii na znak głębokiej żałoby odwołano zostały wszystkie seanse w kinach, spektakle w teatrach, zajęcia w szkołach wszystkich stopni. We wszystkich miastach obwodowych rozlegnie się dzisiaj pożegnalny salut artyleryjski. Gdy ruszy kondukt pogrzebowy, na głos syren fabrycznych na 3 minuty zamrzną ruch kołowy i pieszy w kraju.

W UROCZYSTOŚCIACH żałobnych ku czci Gheorghe Gheorghiu-Deja bierze udział partyjno-rządowa delegacja polska, w której skład wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC partii, Zenon KLISZKO oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, członek Rady Państwa PRL, Ignacy ŁOZYS-SOŁWIŃSKI, w skład delegacji wchodzi również ambasador PRL w Bukareszcie Wiesław SOBIRAJSKI.

Nowy nalot na DRW

LONDYN PAP. Agencje zachodnie donoszą, że 4 półdniowolennych samolotów dokonało we wtorek nalotu na DRW. Tym razem głównym celem barbarzyńskiego bombardowania była miejscowość Quang Binh oraz ucoła wzdłuż drogi numer 1 od rzeki Ben Hai do miasta Dong Hoi, będącego stolicą prowincji Quang Binh.

Pomyślne lądowanie Grissoma i Younga

„Ranger-9” przeprowadzi transmisję z Księżyca i roztrzaska się o jego powierzchnię

WASZYNGTON PAP. AMERYKANSKY astronauta Virgil GRISSOM i John YOUNG po trzykrotnym okrążeniu kuli ziemskiej w kabine kosmicznej „Gemini” i wodowaniu na Atlantyku w pobliżu wysp Bahama, przebywają obecnie na pokładzie łuniskowca „Intrepid” gdzie poddani zostali dokładnym badaniom lekarskim. Lekarz, który przeprowadził pierwszą kontrolę zdrowia Grissoma i Younga oświadczył, iż obaj astronauta dobrze zniesli 5-godzinny lot kosmiczny.

Prezydent JOHNSON przesłał ubiegłej nocy pozdrowienia Grissomowi i Youngowi w związku z ich powrotem na Ziemię.

33-letni major Virgil Grissom, do wczesa wpraw, stał się pierwszym człowiekiem, który dwa razy przebywał w Kosmosie. W lipcu 1961 r., pilotował on kabinę „Li-

berthy Bell” w krótkim, 15-minutowym locie suborbitalnym. Lot ten o mało nie zakończył się tragedią: kabina, spadając do Atlantyku, nabrała wody, zaczęła tonąć i Grissom z trudem zdolał się uraować.

John Young, współtowarzysz Grissoma, liczy 34 lata, służył w marynarce wojennej i ma stopień komandera podporucznika.

DZIŚ o godzinie 15.08 (czasu warszawskiego) amerykański pojazd kosmiczny „Ranger 9” roztrzaska się ma o powierzchnię Księżyca. Przedtem aparatura telewizyjna „Rangera 9” sfotografować ma z bliska krater „Alfons” położony w pobliżu środka powierzchni księżycowej i przesłać kilka tysięcy zdjęć na Ziemię. Transmisja telewizyjna „Rangera” trwać ma około 10 minut. Nie wyklucza się, iż tuż przed zderzeniem się z Księżycem, przebiegająca będzie nowa kometka toru „Rangera 9”.

Polska delegacja kończy wizytę w USA

WASZYNGTON PAP. We wtorek 23 bm. ambasador PRL w Waszyngtonie, Edward DROŻNIAK wydat przyjął z okazji pobytu w stolicy USA 20-osobową delegację polską złożoną z profesorów wyższych uczelni, kierowników Instytutów naukowych i dyrektorów załadowych przemysłowych.

Na przyjęcie przybyli m. in. członkowie obu izb Kongresu, przedstawiciele Departamentu Stanu, ministerstwa rolnictwa i handlu oraz dziennikarze.

Delegacja polska, która przybyła do Stanów Zjednoczonych 1 marca, spędziła ostatnie 3 dni w Waszyngtonie, gdzie kontynuowała spotkanie i rozmowy na interesujące ją tematy, zwiadcza w zakresie organizacji zarządzenia.

W środę rano delegacja polska wyjechała do Nowego Jorku, skąd w sobotę uda się w drogę powrotną do kraju.

Trwa marsz do Montgomery

Aktywizacja Ku-Klux-Klanu

WASZYNGTON PAP. 300 uczestników marszu z Selmy do Montgomery nocowało dziś w miasteczku Lowndesboro oddalonym o 30 kilometrów od stolicy stanu Alabama, Montgomery. Bojownicy o prawa obywatelskie spędzili tę noc w namiotach pod strugami ulewnej deszczu. Dziś zamierzają przejść 25 km. Ponieważ skończył się już wąski odcinek drogi, gdzie liczbą uczestników marszu była ograniczona do 300 osób, do pochodu przyłączy się dziś ponownie kilka tysięcy bojowników o prawa obywatelskie.

Rasistowska organizacja Ku-Klux-Klan poważnie zaktywiowała w ostatnich dniach swą działalność. Kierownictwo tego zbrodniczego organizacji zamierza utworzyć nowe oddziały nie tylko na południu USA ale również w innych rejonach Stanów Zjednoczonych.

Lodówki u Eskimosów

NOWY JORK. Z miejscowości Nieme na Alasce donosi miejscowa prasa, że — jak się ostatnio okazało — Eskimosi, zamieszkali na dalekiej północy, używają czasem nie tylko lodówek, lecz i urządzeń klimatyzacyjnych. Tuż nad morzem Beringa urządzenie takie zostało zainstalowane w siedzibie miejscowej gminy, mimo iż znajduje się ona w tradycyjnej budowli eskimoskiej o ścianach z grubej warstwy śniegu i lodu.

W ciągu 2 dni — ponad 2 miliardy zł obrotów na targach w Poznaniu

550 wzorów obuwia jesienno-zimowego

POZNAŃ PAP. Przez dwa pierwsze dni Na Poznańskich Targach Krajowych podpisano 11627 umów na dostawy towarów przemysłowych i spożywczych...

27-28 marca II Plenum NK ZSL

WARSZAWA PAP. W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie II plenarne posiedzenie Naczelnej Komisji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...

20-lecie PIHM

WARSZAWA PAP. W związku z 20-leciem Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego i Światowym Dniem Meteorologii...

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- S/S „KOPALNIA MYSŁOWICE” — z Casablanki z fosforytami. M/S „WROZKA” — z Anglii zachodniej z drobnicą. M/S „WISLA” — z Anglii zachodniej z drobnicą...

STATKI NA WJŚCIU:

- M/S „ANDRZEJ BOROŃ” — do Finlandii z drobnicą. M/S „SOLA” — do Rouen z drobnicą. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem...

CHRZEST POLARNY ZAŁOGI S/S „KOPALNIA CZELADZ”

W CZASIE swojej ostatniej podróży załoga s/s „Kopalnia Czeladź” w drodze do Norwiku...

23 TYSIĘCZNIK DLA PZM

W WARSZAWIE „Centromer” podpisał umowę z włoską stocznią „Centieri Rinaldi Dell'Adria”...

W PORCIE:

W BIEŻ. TYGODNIU w porcie utrzymuje się duży ruch. Przeważają portowe przebiewy ok. 50 statków.

W BEZ. TYGODNIU w porcie utrzymuje się duży ruch. Przeważają portowe przebiewy ok. 50 statków.

R. Castro Ruz opuścił Polskę

KATOWICE PAP. We wtorek opuścił Polskę udając się do Budapesztu II sekretarz Ogólnokrajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej...

Narada w KM PZPR

- Ocena dorobku rad narodowych Zadania w kampanii wyborczej

Dzisiaj w Komitecie Miejskim PZPR odbyła się narada, w której wzięli udział członkowie Plenum KM oraz aktywni partyjni miasta.

Na naradę przybyli także: członek Egzekutywy KW, przewodniczący Prez. WRN Marian LEMPICKI oraz członek Egzekutywy KW, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW, Jerzy OSTRZYŻEK.

Referat wygłosił I sekretarz KM — Stanisław BARTCZAK. W referacie tym Egzekutywa KM dokonała oceny pracy i do robku Miejskiej i dzielnicowych rad narodowych Szeczcina...

Referat wiele miejsca poświęcił dorobkowi gospodarstwu minionego czterolecia oraz twórczej roli rad narodowych jako czynników integrowania społeczeństwa Szeczcina...

Program wyborczy, oparty na założeniach planu pięcioletniego na lata 1968—1970 przewiduje dalszy, wszechstronny rozwój gospodarczy i kulturalny Szeczcina...

Zarówno referat jak i dyskusja, sprecyzowała zadania, stojące przed miejską organizacją partyjną w kampanii wyborczej na terenie naszego miasta.



TARGOWA kolekcja obuwia obejmuje 550 wzorów obuwia jesienno-zimowego. Na uwagę zasługują modele, w których zastosowano nowy rodzaj kopyt — o szerszym czubku.

Handel postuluje zwiększenie w drugim półroczu dostaw obuwia wyjściowego dla kobiet i mężczyzn o ok. 1 400 tys. par. Domaga się również zwiększenia produkcji trzewików męskich i dziecięcych, botków i kozaczków, pionierów męskich i dziecięcych oraz półbutów.

Szybkościowe lodówki z Dębicy

RZESZÓW PAP. WSK w Dębicy rozpoczęła produkcję pierwszej serii nie wytwarzanych dotychczas w kraju szybkościowych lodówek (tzw. zamrażarek płytowych) — urządzeń do błyskawicznego zamrażania produktów spożywczych.

Urządzenie to wygląda jak duża szafa, wyposażona w 12 płyt-półek. Pomiedzy płytami, w których krąży płyn chłodzący (amoniak), wkłada się warstwę owoców, mięsa itp. — po czym, przy pomocy dźwigni, dociska się płytki ściśle do zamrażanego produktu.

W maju obradować będzie VIII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych

WARSZAWA PAP. W dniach 21—23 maja br. obradować będzie w Olsztynie VIII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. O programie zjazdu poinformowali dziennikarzy przedstawiciele Komitetu Porozumiewawczego Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych oraz Rady Naczelnej TRZZ.

Za 5 lat telewizja kolorowa w Polsce

WARSZAWA PAP. Na miedzynarodową konferencję w sprawie wyboru jednolitego systemu telewizyjnej kolorowej dla wszystkich krajów europejskich, która rozpoczyna się dziś w Wiedniu, wyjechali do Austrii polscy specjaliści: prof. Lesław KEDZIEŃSKI i mgr inż. Henryk KALITA z Instytutu Łączności.

Przekój Łazuki wyrusza w świat

WARSZAWA PAP. Popularny przekój — śpiewany przez BOGDAN ŁAZUKĘ charleston „Dzisiaj, jutro, zawsze...”, (Wojciech Pietlowski — muzyka, Andrzej Tylecziński — tekst) zrealizował międzynarodową karierę. Jedną z największych w świecie — zachodniomiejscową wywodzi płyt „Polyton” wyprodukowaną w mas. wytwórniach tej melodię w wykonaniu zachodniomiejscowego piosenkarza Swena Jensena.

Więcej laminatów

ŁÓDŹ PAP. Odzież laminowana przyjęła się na naszym rynku. Klienci doceniają walory ubiorów, w których pianka poliuretanowa zastępuje tradycyjne siatkiwniki i wełnę. Ostatnio wprowadzono z zagranicy wysokowydajny agregat pianieniowy do laminowania tkanin, który zinstalowany został w oddziale Łódzkiej „Tętny”. Rozna jego zdolność produkcyjną wynosi 1,8 mln m.

Czy mały owad z Kanady upora się ze stonką ziemniaczaną?

WARSZAWA PAP. Osobliwe badania prowadzi naukowcy z Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Sprawdzano tu bowiem aż z dalekiej Kanady małego owada społ. pluksiwka — nie żyjącego w Europie — nad którym czynione są troskliwe zabiegi aklimatyzacyjne.

Przeciw groźnej stonki ziemniaczanej — coraz liczniej i szerzej grającej w naszym kraju — mamy do dyspozycji coraz mniej środków. Główny „DDT” (i pochodne), uodporniły tego szkodnika w takim stopniu, iż walka chemiczna jest już praktycznie nieskuteczna.

Nowy film serwiny dla TV

WROCŁAW PAP. W Międzygórzcu na Dolnym Śląsku ekipa realizatorska „Syrena” nakręca zdjęcia plenerowe do nowego polskiego filmu telewizyjnego pt. „Cztery” — a cerni i pies”.

„Cztery i pies”

Bedzie to 15-odcinkowy film serialowy, ukazujący narodzin i szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego.

Ogólnokrajowa narada dziennikarzy

WARSZAWA PAP. Staraniem Biura Prasy KC PZPR oraz Zarządu Głównego i Klubu Publicystyki Prawnej SDP w dniach 22 i 23 odbyło się w Warszawie ogólnokrajowe spotkanie dziennikarzy, w którym omówiono dorobek Sejmu i rad narodowych bieżącej kadencji oraz zagadnienia związane z rozwojem demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Artur STAREWICZ, kierownik Biura Prasy KC — Stefan OLESZOWSKI, zastępca przewodniczącego Komisji Finansowania przy Radzie Ministrów — Zbigniew JANUSZKO, przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu poseł Bronisław OSTAPCZYŃSKI, dyrektor Biura do Spraw Prasy i Wydawnictw Rad Narodowych URM — Adam WENDEL, prof. dr Mieczysław MANEŁI, prof. dr Sylwester ZAWADZKI.

Spotkanie z E. Szyrem

WARSZAWA PAP. Członek Biura Politycznego, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — Eugeniusz SZYR spotkał się we wtorek w Warszawie z dziennikarzami prasy edycyjnej, agencji, radia i telewizji oraz redaktorami licznych czasopism fachowych.

Wicepremier E. SZYR omówił niektóre kwestie zagadnienia technicznego i ekonomicznego naszej gospodarki związane z realizacją aktualnych planów rozwoju nauki i techniki oraz odpowiadał na pytania dziennikarzy.



21 marca odbył się wielki marsz protestacyjny przeciwko dyskryminacji wyborczej Murzynów. Zgodnie z planem ponad 50 tysięcy demonstrantów przemarszerowało z miejscowości Selma do stolicy stanu Alabama — Montgomery. Na polecenie władz federalnych marsz protestacyjny był chroniony przez żołnierzy. W marszu wzięli udział obok Murzynów liczni przedstawiciele

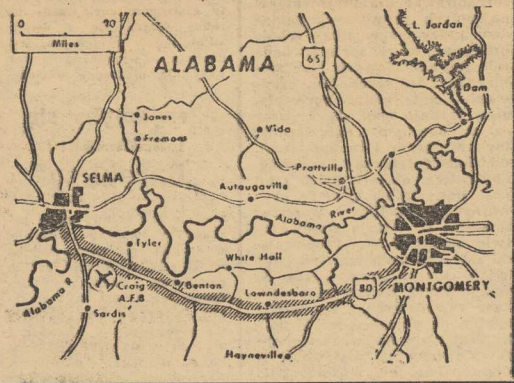
Na trasie marszu protestacyjnego

ludności białej, w tym duchowni wielu wyznań oraz działacze polityczni. W czasie, gdy oczekiwano uczestników marszu w Montgomery, Ku Klux Klan osłowił zorganizowane kontroldemonstracje rasistowską i sprokutować zajścia. Rasistki demonstrujący w samochodach zostali wyparci przez patrol policyjny na przedmieście.

Na zdjęciu: dr Martin Luther King wypoczywa na trasie marszu z Selmy do Montgomery.

Wieża 80 km trasa manifestantów antyrasistowskich z miasta Selma do Montgomery, stolicy stanu Alabama.

CAF - Photofax



Jaguar był ich bogiem

Miseczki, wazy, figurynki i posążki oto właściwie wszystko, co oprócz mglistych przekazów zawartych w legendach pozostało po ukrytym w mrokach prehistorii ludzie Olmeków. Zamieszkiwali płaskowyż meksykański przez pół wieku, od około 800 r. do 300 przed naszą erą, a więc na długo zanim rozkwitły tu państwa i kultury Azteków i Majów. Niektórzy uważają wiązkę z imieniem Olmeków powstanie olbrzymich świątyni-piramid w Teotihuacan (w pobliżu Mexico-City).

„Obronca praworządności”

9 stycznia 1965 r. Minister Spraw Zagranicznych Luksemburga wysławał protest do Ministra Sprawiedliwości prowincji Nadrenia-Palatynat następującej treści: „Zadnie racje prawicze nie mogą zmienić faktu, że Drach odgrywał kierowniczą rolę w nazistowskim terrorystycznym wymiarze sprawiedliwości w Luksemburgu...”. Na pierwszy rzut oka nasuwa się pytanie o co właściwie chodził. Oświadczył, że w okresie okupacji pełnił na terenie Luksemburga funkcje hitlerowskiego prokuratora. Wydał w tym czasie 20 wyroków śmierci na mieszkańców Luksemburga. Po wyzwoleniu sąd luksemburski skazał go na 35 lat ciężkich robót. W 1954 r. został przekazany władzom NRF. Po upływie dwóch lat mianowany został ponownie prokuratorem, a w 1961 r. awansował na stanowisko nadprokuratora. Zachodniomocnieli wymiar sprawiedliwości słynie z tego, że posiada w swoich szeregach „wybitnych obrońców praworządności”.

Znali doskonale tajemnice ruchu ciał niebieskich i w oparciu o tę wiedzę stworzyli kalendarz przyjęty następnie przez późniejsze cywilizacje (Tolteków, Majów i in.). Być może kapłani Olmeków prowadzili obserwacje gwiazd i planet ze szczytu Piramidy Słońca (jej wysokość wynosi 60 metrów, a długość boku kwadratowej podstawy — 200 metrów) czy Piramidy Księżyca w Teotihuacan. Nie wiadomo skąd Olmekowie przybyli i w jaki sposób znikli z widowni politycznej i kulturalnej. Wybitny antropolog meksykański Miguel Covarrubias, niestrudzony badacz tzw. przedklasycznych kultur amerykańskich, twierdzi, że Olmekowie zawładnęli sporą częścią terenów Środkowej Ameryki, podobili inne rasy społeczności. Inni uczeni są zdania, że Olmekowie zadowolili się wysyłaniem „misionarzy”, głoszących ich religię. Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości — język, kalendarz i wizerzenia Olmeków barczą się w oddziaływanie w sposób widoczny na późniejsze formacje kulturowe.

Podstawą religii Olmeków był kult jaguara. W budzącym groźbę i lęk środowisku dżungli to drapieżne, zrzęzne, niebezpieczne dla obojczyka zwierzę zdawało się reprezentować nienaturalną siłę. W oczach Olmeków uchodziło za bóstwo. Uważali je za swego przodka — „Ojca”, który poprzez związek z „Matką” — kobietą, dał początek życiu całego ludu. Jednakże nie tylko ludzie rozdzielili się z tego związku, lecz także „Jaguarolaki”, istoty człekokształtne, ale zachowujące pewne cechy drapieżnika. Można by je porównać do naszych baśniowych wilkolaków. Gliniane posążki Olmeków nader często ukazują takie właśnie postacie o jaguarzych rysach.

Niektórzy uczeni sądzą, że Olmekowie oddawali część nie tylko bogom i demonom, lecz także istotom monstrialnym, nienormalnym. Zdaniem profesora antropologii, Michaela Coe, pojawienie się dziecka ułomnego w sensie fizycznym bądź psychicznym, miało znaczenie aktu religijnego. Opiekę wiano się nim i otaczano go czcią. Odczytać to można z posążków i wizerunków na glinianych naczyńkach. Figurki opowiadają dalej, że Olmekowie byli myśliwymi i rybakami. Wysoko cenili tanie i szluzę akrobacji. Zachowało się trochę posążków, ukazujących ludzi podczas wykonywania skomplikowanych ćwiczeń gimnastycznych. Poszukiwania śladów kultury Olmeków, której wspaniałym wytworem są rzeźby z gliny, napotykają na ogromne trudności. Znaleźiska dotychczas-

we są bardzo skromne, wiele bezcennych przedmiotów padło łupem poszukiwaczy skarbow. I chyba nigdy nie uda się wyświecić do końca tajemnicy Olmeków — „dzieci jaguara”. (MR)



ROZMOWY HANDLOWE

W lutym odbyły się rozmowy z największym partnerem handlowym Rumunii — Związkiem Radzieckim, które zakończył podjęciem w Moskwie protokołu o wymianie gospodarczej między obu krajami w latach 1966—1970. W myśl tego protokołu obroty rumuńsko-radzieckie ulegną dalszemu poważnemu zwiększeniu, mimo że już obecnie stanowią one ok. 40 proc. całości gospodarczych obrotów Rumunii. Niemal równoległe toczyły się rozmowy na temat podobnego porozumienia rumuńsko-węgierskiego, zakończone podpisaniem odpowiedniego protokołu. Serię konsultacji z krajami o sąsiedztwie zakończyły obrady w postaci rządowej polsko-rumuńskiej komisji współpracy gospodarczej.

PODWOJENIE OBROTÓW TOWAROWYCH

W wyniku wspomnianego wyżej porozumienia polsko-rumuńskiego obroty towarowe między obu krajami do 1970 roku podwoją się. Przewiduje się między innymi, że Rumunia dostarczy naszej gospodarce 1200-1500 DWT łańdź, z których kraj nasz będzie dostawał silników okrętowych, agregatów prądowców i wyposażenia statków. Usłone także do ścisłej współpracy w zakresie obrabiarki, elektrotechniki, wyrobów hutniczych itp. Rozpatrzone również zostały problemy współpracy naukowo-technicznej.

TEATR RUMUŃSKI

W 1944 roku Rumunia posiadała zaledwie 4 dramatyczne teatry państwowe. Obecnie działa w Rumunii 40 teatrów dramatycznych oraz 20 teatrów lalkowych. Ponad 200 sztuk rocznie, a więc więcej niż połowa repertuaru wszystkich teatrów rumuńskich, to sztuki współczesnych autorów. Ostatnio zawarta została umowa o współpracy między Teatrem Małym w Bukareszcie i warszawskim Teatrem „Ateneum”. (CET)

Kto i ile płacił Straussowi?

O dość niezwykłych źródłach dochodów Straussa, b. ministra obrony NRF, dowiedzieliśmy się bezpośrednio z ust „ofiarodawców” w czasie przesłuchań wyczołganego hamburskiego magazynowego informacyjnego „Der Spiegel”. Do tego procesu przystąpił Straussovianin, który potrafił się obrażony pomówieniami o korupcję. Pierwszy ze świadków zeznał, że w maju 1957 r. wypłacił Straussowi w miesiąc 250 marek w zamian za spotkanie z nim, w czasie którego omawiano wspólnie różne tematy polityczne. Dość nieoczekiwanie było wyjaśnienie Buttersacka na pytanie sędu, czy tego rodzaju „honoraria” wypłacał również innym ministrom z rządu federalnego. „Tak — powiedział Buttersack — jedynemu jeszcze, sie tea jest obecnie kaucjonerem”. Inny świadek, Friedrich Zimmermann, były sekretarz generalny partii CDU stwierdził, że „Volkswirtschaftliche Gesellschaft” przekazywała Straussowi jako zastępcy i przewodniczącemu tej partii po 2500, a następnie po 5000 marek miesięcznie, przelewając te sumy na specjalne konto. Wspomniana organizacja stanowi organ pomocniczy bawarskiego królewskiego związku przemysłowców, przedsiębiorców oraz izb przemysłowo-handlowych. Na co i ile wydawał Strauss z pieniędzy otrzymanych z tego rodzaju źródeł nie ujawniono. Biedonno śledzi, iż to z zernu jego małżonki, że zdażył już kupić no „kawalku ziemi” w Schwabing nad Ammersee, a posiada dwie nieruchomości ziemskie w Vicemeres we Francji, każda po 12 tys. nowych franków francuskich. Sam „rombikowy” o korupcji Franz Joseph Strauss nie przybył na rozprawę. (ZAP)

Skafander Leonowa

Skafander jest jak gdyby małą stacją hermetyczną kabina. Składa się on z metalowego hełmu z przezroczystym tłem i natorem, hermetycznego kombi niżnika z kilku warstw, z rękawicami oraz buław „specjalnej konstrukcji”. Skafander ma własną sieć elektryczną, która zasila środki łączności oraz system czujników rejestrujących funkcje fizjologiczne organizmu kosmonauty.

Cisnienie w skafandrze nie mogło równać się ciśnieniu atmosferycznemu, gdyż wówczas znalazłby się w przestrzeni nie małej próżni, nadszłyby się on jak piłka i Leonow zamieniłby się w posąg z nieruchomymi rękami i nogami. Z drugiej strony ciśnienie nie może być za niskie — w przeciwnym wypadku kosmonauta otrzymywałby za mało tlenu. Badania wykażają, że ciśnienie powietrza we wnętrzu skafandra powinno wynosić przynajmniej 0,4 atmosfery. Nawet w takim ciśnieniu

skafander silnie nadyma się i dopiero zastosowanie karbowanych „przegubów” czyni poruszanie się w nim mniej męczące.

Fizjology stwierdzili, że długo trwale oddychanie czystym tlenem dostawia „wymywa” — tkanek ciała niebezpieczny dla organizmu azot i że wówczas można do pewnego stopnia obniżać ciśnienie bez obawy o życie kosmonauty. Właśnie w ten sposób udało się bezpiecznie zmniejszyć ciśnienie w skafandrze i uchronić kosmonautę przed skutkami efektu „nadszłej piłki futbolowej”.

Kosmonauta w skafandrze musi nieprzerwanie otrzymywać czysty tlen. Nie można przy tym zapominać, że również jego ciało powinno oddychać, i że w ciągu każdego 60 minut organizm powinien oddawać otoczeniu do 300 kilokalorii ciepła. W przeciwnym razie temperatura ciała zacznie się podnosić i nastąpi udar cieplny.

Aby tego uniknąć wyposażono skafander w system wentylacyjny, poprzez który łączy się powietrze o temperaturze pokojowej. Powietrze to unoszą nadmiar ciepła organizmu oraz wilgoć wydzielaną przez skórę.

Aby człowiek w Kosmosie nie przegrzał się pod działaniem promieni słonecznych ani nie zamrzł w cieniu Ziemi lub statku, skafander pokrywa się warstwą materiałów termoizolacyjnych, a na to nanosi się jasny lakier, odbijający promienie cieplne.

Powietrze dla systemu wentylacji oraz tlen do oddychania mogą płynąć z kabiny statku, albo, w wypadku wyjścia poza statek, na krótki okres, z butli umieszczonych na skafandrze. W tych prostych konstrukcjach, lecz mało ekonomicznych skafandrach typu wentylacyjnego zużyte powietrze wróciło się na zewnątrz. Bardziej skomplikowane są skafandry typu regeneracyjnego. Powietrze i tlen krąży w nich nieprzerwanie ze skafandra do urządzenia regeneracyjnego i z powrotem. W u-

rzędzeniu umieszczonym na powierzchni skafandra usława się z „zuzycygo” powietrza dwutlenek węgla i nadmiar wilgoci, a uzupełnia ilość tlenu. Chłodzi się też gaz do potrzebnej temperatury.

Ten typ skafandra najbardziej nadaje się do długotrwałej pracy w Kosmosie i do we drówek po powierzchni Księżyca.

Kosmonauci Paweł Biela Jew oraz Aleksiej Leonow udzielali ostatnich wywiadów na lotnisku w Permie przed odłotem na kosmodrom Bajkonur, z którego w ostatni czwartek wystartowali do 26-godzinnego lotu, w czasie którego dokonali 17 okrążeń Ziemi.

CAF-telofoto



Pocałunek z zapaszkami

LONDYN. Grupa młodych nauczycielek z angielskiego hrabstwa Kent stanęła niedawno przed trudnym problemem dokonania wyboru między pokatrem dla ciała, a strawą dla duszy. Stołówka szkolna, w której codziennie spożywają obiad, rozryje je już od dłuższego czasu zgnębioną. Powoduje to następnie poważne komplikacje na tury osobistej. Jedną z nauczycielek wyznali dziennikarzom: „Kiedy mamy wieczorem wyznaczone rendez-vous musimy udawać że na nie o pustym żołądku, bądź też ryzykować, iż nasz pocałunek będzie owiany mglistą cebulowego „gapszku”.

EKSPERYMENTALNY REJS

„Kurier” rozmawia z dyrektorem PPIDUR „Odra” w Swinoujściu A. Grużewskim.

Ostatnio do Swinoujścia powrócili z eksperymentalnej wyprawy na łowiska Nowej Fundlandii w okolicy San Pierre dwa trawlerzy motorowe PPIDUR „Odra” w Swinoujściu. W wyprawie wzięły udział załogi trawlerów: m/t „Mamry” pod dowództwem kapitana Soczów ki i m/t „Goplo”, dowodzony przez kapitana Gintera. O celu tej wyprawy i jej efektach rozmawiamy z dyrektorem naczelnym „Odry” — Albertem Grużewskim.

— Atlantyk jest przyszłością naszego rybołówstwa, nie wiec dziwnego, że oprócz „Dalmoru” i nasze przedsiębiorstwo interesuje się łowiskami Północnego Atlantyku, bogatymi w białą rybę. Celem wyprawy były trawlerów motorowych było zebranie jak najwięcej doświadczeń z zakresu wydajności tych łowisk, przy połowach właśnie tym typem statków, przy tych warunkach nawigacyjnych i atmosferycznych. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że i zasięg pływania tych jednostek i pojemność ładowni, a przede wszystkim zdolność przetworzenia są stosunkowo małe w porównaniu z odległościami, które dzielą te wody od portu na czystego, ale chodzi o uzyskanie dokładnych danych w celu sporządzenia rachunku ekonomicznego: czy np. opłaca się eksploatować na tych łowiskach trawlerzy motorowe w okresie pierwszego kwartału, kiedy na Morzu Północnym panuje martwy sezon.

— Jak więc załogi i kierownictwo „Odry” oceniają wyniki tego eksperymentalnego rejsu?

— Ogólna ocena jest dobra. Oba statki przywoziły w sumie 300 ton białej ryby, z tego 220 ton mrożonej i 80 ton w lodzie. Rybę mrożoną zakwalifikowano do klasy II, a świeżą do klasy III. Ważniejsze od bezpośrednich wyników połowowych są zdobyte obserwacje. Nasi rybacy stwierdzili przede wszystkim, że łowiska te są bardzo wydajne, dzienne wyniki na statek wynosiły 15—20 ton. Stwierdziliśmy jednocześnie, że warunki nawigacyjne i atmosferyczne są dość ciężkie, ale mimo to statki dobrze dawały sobie radę. Jeżeli chodzi o warunki atmosferyczne, to panują tam o tej porze roku niskie temperatury — wody około zero stopni, a powietrza do minus 15 stopni. Dlatego też sortowanie ryby i jej ręczna obróbka, a więc odgiawianie i pakowanie, które na tego typu statkach odbywają się na otwartej pokładzie są czynnościami bardzo ciężkimi. Dlatego też na statkach, które przygotowujemy obecnie do następnej wyprawy na łowiska Nowej Fundlandii chcemy zainstalować odkórkarki i filciarki. Ponadto obudujemy część dziobową statku, dzięki czemu polepszą się warunki pracy rybaków.

— Które statki zamierzacie wysłać na te wody?

— Przygotowujemy obecnie jeszcze jeden trawler motorowy oraz jeden trawler-zamrażalniczy typu B-23.

— Ze względu jednak na znaczne odległości tych łowisk bardzo opłacalne byłoby chyba połowy ekspedycyjne?

— Niewątpliwie tak, ale uprzemysłowiony statek-baza wejdzie dopiero do eksploatacji w 1967 r. Problem częściowo rozwiązałyby baza ładowa, lub stocznice rejsów „lamanych”, podobnie jak to ma miejsce w wypadku połowów na wodach Afryki Zachodniej, gdzie ryby z pierwszego połowu są sprzedawane na rynek afrykański.

— Czy istnieją szanse na początkowanie eksportu ryb

do któregoś z państw, położonych w pobliżu łowisk Nowej Fundlandii?

— Być może nasze statki podejmą eksport ryb do Stanów Zjednoczonych, przy czym byłyby to filety, wobec czego statki te musiałyby być wyposażone w maszyny do filetowania złowionej ryby.

Rozmawiał: A. KILNAR



Trzy strony jednego medalu

Władysław K. był niemal przez trzy lata pracownikiem najemnym jednego z prywatnych przedsiębiorstw.

Pewnego dnia szef wezwał go do siebie i oznajmił, że rezygnuje z jego dalszych usług. Od zaraz Władysław K. zdziwił się. Jak to? Przecież w Polsce obowiązuje ustawa o terminie wypowiedzenia pracowników.

— Może i tak — odpowiedział szef. — Ale czy ja z panem zawieralem umowę na piśmie? Nie zawieralem. Wobec tego o co chodzi?

Władysław K. nie był członkiem związku zawodowego, pozostawał mu więc tylko jeden sposób dochodzenia swoich praw: postępowanie sądowe i to z prywatnego powództwa.

Nie wiemy, jaki był dalszy ciąg tej sprawy i nie o to zresztą chodzi. Według pobieżnych i niekompletnych obliczeń w szlacheckich prywatnych za-

kładach pracuje około 2400 pracowników najemnych, wśród nich sporo młodocianych, w stosunku do których obowiązują oddzielne, specjalne ustawodawstwo pracy. Z reguły ludzie ci nie należą do związków zawodowych, nie wiedzą nawet o tym, że członkiem związku może być nie tylko pracownik zatrudniony w gospodarce uspołecznionej, ale każdy członek pracy.

W aktach Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego można znaleźć wiele dowodów na to, że niewiadomość o wykorzystaniu prywatni pracodawcy. Nie zawierają pisemnych umów o pracę, niezgodnie z ustawodawstwem rozwiązują umowy z młodocianymi i ciężarnymi kobietami, nie wypłacają należności, pozbawiają pracownika prawa do urlopu — to najczęściej popełniane przez prywatnych pracodawców „grzechy”. We wszystkich tego rodzaju sytuacjach skrzywdzonemu człowiekowi, jak w wypadku Władysława K. pozostaje tylko jedna droga — postępowanie sądowe, oczywiście, na własny koszt. Pozostawanie poza związkiem zawodowym pozbawia go możliwości obrony własnych interesów, interwencji i bezpłatnej pomocy prawnej. TO JEDNA STRONA MEDALU.

DRUGA jest niemniej istotna. Wystarczy, jeżeli wymienimy tylko główne przywileje prawa związkowców. A więc: bezpłatne leczenie sanatoryjne, wczasowy wypoczynek, jednorazowy przejazd koleją w dowolnym kierunku w czasie urlopu wypoczynkowego, kolonia letnia dla dzieci, zasiłki stałkowe i zapomogi bezwarunkowe dla związkowców, będących w trudnych warunkach materialnych.

Prawie 2400 ludzi pracy nie wykorzystuje tych możliwości. Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. GKIPT zrezygnował w ub. roku ze 160 miejsc na koloniach letnich. Od lat pozostają „zamrożone” fundusze przeznaczone na turystykę, zapomegi, opiekę zdrowotną. Związek nie pobiera skierowań na wczasowy — gdyż nikt się po nie nie zgłasza. 2400 osób (a trzeba pamiętać, że jest to liczba chyba nie pełna) nie wie o tym, że to wszystko czeka na nich, że aby korzystać ze zdobytych społecznych w naszym socjalistycznym państwie, należy tylko wpieścić deklarację związkową i opłacić składki członkowskie, zresztą minimalne, bo wynoszące zaledwie 1 proc. od miesięcznego zarobku.

A OTO TRZECIA STRONA MEDALU:

Powiedziano nam w Zarządzie Okręgu, że jest on gotów

zorganizować dla pracowników najemnych prywatnych zakładów pracy, specjalne sekcje branżowe, które spełniać będą rolę rad zakładowych przedsiębiorstw i instytucji. To, oczywiście jest godne pochwały, ale... Wydaje nam się, że przy całym obecnym entuzjazmie, towarzyszącym tym zamiarom, nieważne dotychczas zrobiono, aby dotrzeć do tych ludzi. Trudność polegała na tym, że prywatnych zakładów i warsztatów jest w naszym województwie ponad 2700. Próbowano do zatrudnionych tam ludzi wysłać ulotki, nawołujące do wstępowania w szeregi związków zawodowych. Ta próba spaliła na panewce, gdyż ulotki dostawiały się w ręce „szefów” i tam już zostawały. A dla czegoż np. nie wykorzystano takiej niezawodnej siły, jaką jest aktywność związkowców? Czy za miast „martwego słowa” nie można by wysłać do tych ludzi świadomych wagi sprawy związkowców? Chyba tak. I aż dziw, że tak się nie stało.

H. SOCHACKA

Druga połowa marca, słońce, wiosna... Przygotowania do letniego sezonu wczasowoturystycznego czas już zacząć. W tym celu „Społem”, postanowiło na najbardziej ruchliwych trasach wycieczkowych uruchomić kilkadziesiąt tzw. barobusów. Są to po prostu wycofane z eksploatacji autobusy, które Zakłady Produkcji i Usług Technicznych „Społem” w Oświęcimiu przebudowują na sezonowe obiekty gastronomiczne. Każdy barobus składa się z dwóch autobusów. W jednym jest kuchnia wyposażona we wszystkie niezbędne urządze-

Przydałyby się i nam takie „barobusy”

nia do przygotowywania posiłków, z lodówką włącznie, w drugim sala konsumpcyjna na 20 miejsc. Całość bardzo pomysłowa i estetyczna. Urządzono już 23 takich kompletów, a drugie tyle znajdują się w wykonaniu. Niektóre z nich będą wyposażone dodatkowo w lekkie dachy na wspornikach, pod którymi będą ustawiane stoliki dla 40 osób. W ten sposób, tanim kosztem, letnia baza turystyczna rozszerzy się w tym roku przynajmniej o tysiąc dodatkowych miejsc.

Foto—CAP

Kurier Kulturalny

Dzień Teatrów

— Jak co roku, obchodzie będziemy w dniu 24 marca. Teatry dramatyczne w Szczecinie przygotowały na tę okazję około 20 ekip aktorskich, które 27 bm. odwiedzą większe zakłady pracy w Szczecinie i Swinoujściu. Poza tym otwarte będą dwie wystawy: w Teatrze Współczesnym — poświęcona inscenizacjom sztuk Brechta oraz w Polskim — o scenografii Zeniusza Kozłowskiego, który wygłosi prelekcję w Klubie „13 Muz”. W tymże klubie odbędzie się też od dawna zapowiadane otwarcie Tow. Przyjaciół Teatru. No i oczywiście, zgodnie z tradycją, dzień 27 bm. będzie „dniem otwartym”, w którym teatry szczecińskie przyjmować będą wizyty swoich przyjaciół. Wierzymy, że ich nie zabraknie.

„Dni Szczecina” w Danii

W Muzeum Pomorza Zachodniego oprócz tej obecnie wielką wystawę pt. „Szczecin i wybrzeże Pomorza Zachodniego w XX-lecie PRL”. W końcu kwietnia wystawa przewidziana będzie statkiem do Danii, do miasta Arhus (drugie co do wielkości po Kopenhadze), gdzie w dniach od 4 do 15 maja zorganizowane będą społeczne „Dni polskiego Szczecina”. W wystawie, w opracowaniu kustosa Działu Muzejkowego naszego Muzeum, dr Henryka Fenrycha, poświęcona jest historii naszego regionu, zagadnieniom morskim oraz naszym osiągnięciom w dziedzinie kultury i oświaty. Patronami wystawy są: przewodniczący Prezydium MRN Szczecina oraz prezydent m. Arhus. W drugiej połowie maja wystawa ta przewieziona będzie prawdopodobnie do Szwecji.

„Pomorzanie Zachodnie — nasza Ziemia Ojczysta”

— tak brzmiał tytuł popularnego konkursu „Kłębca” o treści powiastkowej odbywał się obecnie w wielu miastach naszego województwa, ciesząc się dużym zaintereso-

waniem. Ostatnio odbyły się takie eliminacje w Goleniowie, gdzie zwycięzcami do eliminacji wojewódzkich, byli: B. Nesteruk, W. Jagielło, L. Kaliszczuk i St. Kiliszek, którzy otrzymali też cenne nagrody. Gdy mowa o Goleniowie — odnotujmy, że w ub. niedziele otwarł w wsi Głebie dwudziestą w tym powiecie klubo-kawiarnię „Ruch”.

Konkurs recytatorski

— poezji i prozy rosyjskiej odbył się w szczecińskim Klubie TPPR. W eliminacjach finałowych pierwszego miejsca w poszczególnych grupach zajęły: Halina Poznańska, uczennica Podstawowej Szkoły Nr 56 w Szczecinie, Halina Jarmakiewicz, uczennica zespołu szkół zawodowych w CRS w Barlinku oraz Halina Zajęzowska, studentka Studium Nauczycielskiego Nr 2.

W orzeczeniu jury stwierdzono b. wysokie przygotowanie kandydatów do eliminacji oraz dobre opanowanie języka rosyjskiego, wyrażono jednak zastrzeżenia co do wyrazu artystycznego recytowanych utworów, który — za nie licznymi wyjątkami — wypadł znacznie słabiej. (1)

Danuta Michalowska

— znakomita recytatorka — wystąpiła w Klubie „13 Muz” w wspaniałej adaptacji i realizacji scenicznej obszernych fragmentów „Ana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Dala ona w swoim „Teatrze jednego aktora” poziom najwyższego kunsztu aktorskiego, jej występ sprawił, że zawsze oburzająca satysfakcją miłośników pięknego słowa i najczystszej poezji. Ci, którzy pamiętają jej wykonanie „Eramw Raju”, „Tristana i Izolda”, „Pieśń nad niesłami” — nie II nowo okazie podziwiać niewątpliwie indywidualność tej artystki.

(Dyl)



Flagi dla Stoczni

ZAKŁADY Przemysłu Wielkiego im. Bularza w Białym-Białej, są jedynym w kraju, producentem flag i bander wszystkich państw świata. Głównym odbiorcą są stocznie okrętowe, które oddające statek do eksploatacji muszą go wyposażać w pełny komplet flag, bander i znaków międzynarodowego kodu.

CAF — fot. Kondracki

Wielcy szewcy proponują...

Okrągłe nosy - grube słupki

Parasol noś i przy pogodzie, 6 obuwia jesiennym myśl na wiosnę. Zgodnie z harmonogramem współpracy przemysłowej handlu wielcy szewcy występują na Targach Poznańskich z kolekcją, która do produkcji wejdzie w lipcu, a na rynku ukaze się w III kwartale br.

Kolekcja ta obejmuje blisko 530 wzorów w tym 390 nowych. Oczywiście, najwięcej nowości dla pań. Rewelacją jest renesans grubych obcasów, tzw. słupków. W ogóle zmienia się linia obuwia. We wszystkich jego typach zaznacza się tendencja do stosowania szerszych koпыт zarówno w obrębie czubka, jak wysokości profilu. Mówiąc prościej, pantofle mają okrągłe nosy i nie są już takie płaskie jak dotychczas. Chuda i wychudażona linia zachowują tylko mo-dę balowe i wizytowe.



Wysoki połysk nadal nietykalny

Na zlecenie handlu meblarskiego Pracownia Badań Postępowania Konsumentów przeprowadziła badania ankietowe by się zorientować, jakie meble będą miały w najbliższych latach najwięcej nabywców.

Z próby ankietowej wypadło, że rzadko kto w Polsce czeka z zakupem nowych mebli aż się stare rozleca. Jedna czwarta odpowiadających pragnie jak najszybciej całkowicie zmienić umeblowanie, a dalszych 60 procent chce je uzupełnić i ulepszyć. Znakomita większość żyćzy sobie przy tym mieć meble nowocześnie, a niemal cała reszta - zmodernizowane. Uwaga dla Cepeli: amatorzy ciemnych zestawów przewidują nad zwolennikami jasnych.

Pracownia Badań Postępowania Konsumentów nieestety nie pytała, ile osób chce mieć kredensy, szafy i stoły na wysoki połysk. Moze zabrakło jej odwagi, by chociaż za pośrednictwem ankietowanych kwestionować tradycyjne gusty stolarzy? (i)

„Przeterminowane” towary

Mimo odpowiedniego zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, które zobowiązuje handel do zwraćania „przeterminowanych” przetworów spożywczych na zasadach pełnej odpłatności - artykuły takie wciąż można spotkać w sklepach. Zdarzają się także wyroby, na opakowaniach których w ogóle brak daty produkcji, co uniemożliwia klientowi ostrzeżenie się od nabycia towaru, którego konsumpcyjny termin ważności już minął.

Pracownicy sklepów wykazują tak mało dbałości o tę istotną sprawę, że najwcześniejszy czas przejść do jakichś ostrzejszych postanowień. Wydaje się, że jeżeli nie pomagają zwyczajne polecenia, Ministerstwo Handlu Wewnętrzne go, ZSS „Spolem” i Zarząd Główny CRS „Samo pomoc Chłopska” powinny zagrozić detalowi spójniemu ostrymi sankcjami za tego rodzaju niedbalstwo. Jak by nie było, w grę wchodzi także ludzkie zdrowie. (bk)

Cocktail handlowy

13 tys. ton tytoni

Do wyrobu wysokich gatunków polskich papierosów, a zwłaszcza podniesienia jakości „Dukalów”, „Waweli” i „MDM-ów”, zakupiono 13 tys. ton tytoni orientalnych w 5 krajach: Bułgarii, Turcji, Grecji, Jugosławii i Albanii.

Mikrofalowe „Agaty”

Wśród ponad 3,5 tys. najrozmaitszego typu maszyn i urządzeń, jakie przemysł gastronomiczny otrzyma w roku bieżącym, znajdzie się m. in. pewna ilość mikrofalowych kuchni „Agata” służących do smażenia i podgrzewania posiłków. „Agaty” dokonują tych czynności w ciągu około 5 minut, a więc w czasie mniej więcej 5-krotnie krótszym, niż kuchnie starszego typu.

„Cichy” ortalion

Wytwarzany u nas dotychczas ortalion błyszczał i szeleścił, co uznano powszechnie za główne wady tej tkaniny. W roku bieżącym krajowy przemysł jedwabniczy nie tylko znacznie, bo aż o 60 procent, zwiększy globalną produkcję ortalionu, ale dostarczy na rynek lepszą odmianę tego materiału. Będzie się ona odznaczać matowym wyglądem oraz mniejszym szelestem przy poruszaniu się osób odzianych w płaszcz z tej tkaniny. W roku bieżącym przemysł dostarczy ma pół miliona metrów tego rodzaju ortalionu.

Jakie meble z importu?

Pod koniec II kwartału br. należy oczekiwać pierwszych - spośród zakontraktowanych na rok bieżący - dostaw mebli z importu. Jakiej Olo kilka szczegółów. Z Węgier nadejdą dwa rodzaje wersalek „Weron” po 2400 zł oraz „Lux”, które cieszyły się już na naszym rynku wielką popularnością. Również z Węgier otrzymamy mebeliki turystyczne: składane łóżka i foteliki.

Niemiecka Republika Demokratyczna dostarczy nam nowe typy mebli ku chennych tego typu meble NRD-owskie zdobyły sobie na naszym rynku wielkie uznanie oraz atrakcyjne pod względem formy, rodzajów tkanin i kolorystyki fotele tapicerkie. Meble czeskosłowackie - to przede wszystkim różnego rodzaju komplety, w tym również zestawy dla „kompleksowego” umeblowania kilku pokoi.

Kariera magnetofonów

W najbliższych latach należy się spodziewać rynekowej kariery magnetofonów krajowej produkcji. W roku bieżącym przemysł dostarczy ich 25 tys., a plan na rok 1970 przewiduje 55 tys. tych aparatów. Handel wyraża nadzieję, że ilość ta natrąpowodopodobnie nie zaspokoi w pełni stale rosnącego zapotrzebowania.



Na zdjęciu: Warszawskie i Bieżnińskie Zakłady Przemysłu Ozdobnego eksportują letnie sukienki damskie z barwionych tkanin bawełnianych, drukowaną nicią w bardzo atrakcyjnej wzorze.

CAF - fot. Staszyszyn

Z „Pafawagu” nad Adriatyk

„Kolmex” - to jedna z najnowszych naszych central handlu zagranicznego, która zajmuje się zbytem taboru szynowego. Niedawno „Kolmex” zawarł poważną transakcję z Jugosławią, której Polska dostarczy ma 25 elektrycznych pociągów trzy- i czteroczołowych, przeznaczonych do szybkiej obsługi podróży na uczęszczanych trasach turystycznych. Próbny fakt pociąg, skierowany na trasę górskie, zdał egzamin pomyślnie. Realizatorem zawartej umowy będzie wrocławski „Pafawag”. (lsh)

Przed 4 laty na 1 tys. mieszkańców naszego kraju mieliśmy 4 lodówki. Obecnie 19, a pod koniec br. - ten stan posiadania wzrośnie do 26. Wynika z tego, że w tym czasie mniej więcej co dziesięć statystyczna rodzina posiadać będzie lodówkę. (fs)

Lodówka dla co 10 rodziny

Krajowa produkcja lodówek wzrosła w Polsce niezwykle szybko. O ile w roku 1961 wyprodukowano 54 tys. lodówek, to w roku bieżącym plan zakłada wyprodukowanie 290 tys., a w roku 1970 - blisko 530 tys. tych urządzeń. Dzięki tak radykalnemu wzrostowi produkcji lodówka przestaje

być rarytatem w wyposażeniu domu. Przed 4 laty na 1 tys. mieszkańców naszego kraju mieliśmy 4 lodówki. Obecnie 19, a pod koniec br. - ten stan posiadania wzrośnie do 26. Wynika z tego, że w tym czasie mniej więcej co dziesięć statystyczna rodzina posiadać będzie lodówkę. (fs)



Kazimierz Golezewski (32)

„Schleppkahn” znaczy po polsku barka-łódź, którą się holuje. Ten środek transportu wodnego używany był w lutym, marcu i kwietniu 1945 roku na Zalewie Szczecińskim do wykonywania zarządzeń Gauleitera Pomorza o przeprowadzeniu „totalnej” ewakuacji obszaru „Wielkiego miasta Szczecina”.

Jak już wspomnieliśmy, na przełomie 1944-1945 roku rozpoczęła się ucieczka ludności Szczecina na zachód. Z każdym dniem, przynoszącym coraz to gorsze wiadomości z placów bojów, nabierała ona szerszego zasięgu i stawała się coraz barzoziej paniczną. Władze hitlerowskie, mimo że zaprojek-

towały szczegółowe plany przymusowej ewakuacji ludności z tzw. wschodnich prowincji Rzeszy, usiłowaly wszelkimi środkami przeciwdziałać. Wiemy już o tym, że w urzędowych apalach nawoływano ludność miasta Szczecina do pozostania przy swych domach i warsztatach pracy. Od końca lutego żadne ucieczkowe hamulce już nie działały.

Żle np. musiało się dzieć nawet wśród rodzin oficerów, jeśli w drugiej połowie marca szef Sztabu Generalnego wydał specjalny tajny rozkaz, w którym zwracał uwagę na to, że:

„Postawa rodzin oficerów frontowych ma w obecnym położeniu decydujące znaczenie dla podstaw ojezjany w ogóle. I dlatego niewybaczalne jest, jeśli żona oficera opuszcza miejscowość, zanim jeszcze zarządzone ewakuację. Zobowiązanie wszystkich oficerów, by w tym sensie wpłynęli na swoich bliskich. Wyjątek jest dopuszczalny tylko wówczas, gdy na skutek działania nieprzyjaciela rodzina pozostawała bez dachu nad głową...”

Nasilenie ucieczek ze wschodu było tak ogromne, że liczby uciekinierów obliczano już nie w tysiącach, a w milionach. Niezmiernie ważkie dla określenia rozmiarów paniki ludności niemieckiej są dane, które zacierpedliśmy znowu z nieocienionego „Kriegstagebuch des OKW”. Dnia 22 lutego stwierdzano one np., że w Szczecinie i w Gdańsku zaobserwowano dalszy wielki przypływ uchodźców. „Dziennie jest obecnie w drodze około 30-35 statków.” 6 marca, a więc w drodze, gdy czol-

gi radzieckie pojawiły się pod Kołobrzegiem sygnalizowały, że przybył duży transport uciekinierów właśnie z tego miasta. Dla charakterystyki ogólnej ilości uciekinierów z terenów wschodnich III Rzeszy podano przy tym do wiadomości Führera:

„Ponieważ w Gdańsku ruszyło w drogę milion uciekinierów, tym samym, ogólna suma uciekinierów urosła do 10 milionów...”

Te liczby były jednak wówczas dla społeczeństwa niemieckiego w Szczecinie i całych Niemczech otwarte głębią tajemnicą. Ludzono i oklamywano że przesia w dalszym ciągu. Gauleiter Pomorza Schwede-Coburg wydal w końcu lutego odezwę, w której obłudnie zapewniał:

„...Na Pomorzu nie będzie ewakuacji. Pomorze patrzy na wschód, a nie na zachód. Nastawiliśmy się na walkę. Bronimy naszej ojczyzny ziemi do ostatniej kropli krwi. To jednakże nie wyklucza możliwości przedsięwzięcia pewnego rodzaju rozluźnienia na terenach bezpośrednio zagrożonych. Pragniemy uratować najcenniejsze dobra konkretnie dla życia i przede wszystkim to co jest dla nas najcenniejsze - nasze dzieci i matkami. Nie ma jednak powodów do ucieczki. Długo wszystkie tego rodzaju usiłowania będą bezwzględnie unicestwiane. Niech przynajmniej do wiadomości ci, którzy na podstawie zamowanego s'nowiska sądzą, że uida „jak na trzbieleci”. Właśnie w obecnym momencie przemiany zrealizowane przez nas socjalistyczna sprawiła. Tem sam los jest udziałem nas wszystkich. Wzręcy walczyć będzie inny walczyć. Tego, który teńdził się uchyli - bezwzględnie spotka kara wyeliminowania go ze społeczności...” (c.d.n.)

Sezon wielkich pojedynków... osobistych

Publiczne „pranie brudów” i co z tego wynika

OSTATNIE TYGODNIE TELEWIZYJNEGO PROGRAMU stały pod znakiem dwóch imprez. Pierwsza, to Konkurs Chopinowski. Druga, to mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.

W CZASIE WIELU WYPADKÓW do różnych „ulewizjonych” domów, przekonałem się jednak, że mistrzostwa świata w hokeju objęły znacznie większy krąg zainteresowanych.

Wielki sport, zbliżony dodatkowo przez wspaniały wynalazek dwudziestego wieku do naszych mieszkań i naszych „dzieci” ma ogromne powodzenie, a więc i wielokrotną siłę oddziaływania.

Wydawać by się mogło, że olbrzymie powodzenie, ta zawrotna niemal kariera sportu zbliżonego do młodzieży dzięki telewizji, że te wszystkie transmisje z Olimpiady, Mistrzostw Europy w jeździe figuralnej, imprez narciarskich i wreszcie mistrzostw świata w hokeju, będą umiejętnie zdyskontowane przez zainteresowanych i powołanych przez tego ludź. Ze okres obfitujący w „wielki sport” znajdzie swoje odbicie w formie „wielkiego zaciągu”, tak jak niegdyś dyskutowano „kapitał zwycięstw Króla, Pawłowskiego czy Krzywosiąki.

TYMCZASEM JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA zajęto się sprawami, które oględnie mó-

więc pasują jak ułat do spraw „małego sportu”.

„KULTURA”, mimo woli zapewne, rozpoczęła dyskusję na temat roli różnego rodzaju „po sunięć taktycznych” zbliżających zawodnika lub drużyny do zwycięstwa. „SZTANDAR MŁODYCH” zaczął, a „WALKA MŁODYCH” ostro zakończyła rozprawę z tak zwanym ukrytym amatorem czyli odplatnością za „usługi” sportowe. Jedną z gazet warszawskich miesza z błotem prezesa lekkoatletów, inna go broni, a cała prasa sportowa pełna jest sprawozdań i informacyjek o różnych walnych zjazdach i naradach, na których działacze skaczą sobie do oczu, myślą o podziale foteli w zarządach, załatwiają osobiste porachunki.

Te „rewelacje” niezymi kunsztowny przekładanie przepłatanie są informacjami czysto sportowej natury: „Pływanie leży”, „Biegi średnie i długie leżą”, „Tenis — klasa”, „Lyzwiarstwo — kompromisacja”...

SPORT MUSI BYĆ CZYSTY. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że dla dobra sportu i masowej kultury fizycznej potrzebne są pewne zmiany i posunięcia organizacyjne. To fakt. Ale faktem jest także i to, że w naszej prasie sportowej, którą w zdecydowanej większości czyta młodzież szukająca w sporcie ziszczenia swoich marzeń o sławie, a w sportowej gazecie wiadomości o swoich idealach, eksponuje się bardziej rozgrywki przy przystoiowym zielonym stoliku niż potrzebę działania dla dobra sportu. A już zupełnie mizernie wygląda ono chodzenie „śladami dobrej roboty” i dyskutowanie propagandy dobrego sportu jaka za sprawą TV rozwija się w naszym społeczeństwie.

W piątek Plenum WKKFiT

26 bm. odbędzie się w gmachu Prezydium WRN (sala nr 162, godz. 11) plenarne posiedzenie Woj. Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Porządek obrad obejmuje:

- informację o realizacji zadań w zakresie kultury fizycznej i turystyki w roku 1964
- dyskusję
- podjęcie uchwały.

Czczot kandydatem do kadry 8 karnych „dobitko” Wiarusa

PIŁKARZE RĘCZNI Wiarusa powrócili z Gdyni, gdzie walczyli o prawo awansu do I ligi. Niestety, w rozegranych tam spotkaniach, szczeniacy nie odnieśli sukcesów.

W DECYDUJĄCYM POJEDYNKU — z gdyńską Flotą drużyna Wiarusa zdiesiątkowana na została przez brutalnie grających gospodarzy, którzy rozstrzygnęli to spotkanie na swoją korzyść w stosunku 18:14 (12:12). Trzeba dodać, iż do zwycięstwa Floty przyczynili się w walnym stopniu tendencyjnie prowadzący to spotkanie sędziowie, dyktując przeciwko szczeniakom 8 rzutów karnych! Po razka ta nie zalamala jednak naszych piłkarzy, którzy zostali wysoko ocenieni przez obserwującego turniej trenera kadry narodowej, Bregule. Oświad-

czyt on, iż szczeniacy są „drugą przyszłością” i zapowiedział powołanie do kadry młodzieżowej bramkarza Wiarusa — CZECHOTA.

Na zakończenie dodajmy, iż wkrótce Wiarus będzie mógł wziąć rewanż, gdyż na zbliżających się mistrzostwach WP (Rzeszów) ponownie zmierzy się z Flotą. (ms)

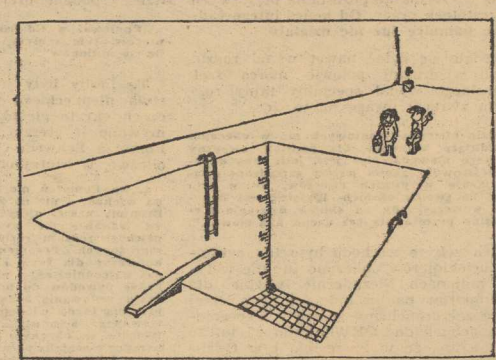
Tu TOTO

ZAKŁADY PIŁKARSKIE

70 rozwiązań z 12 traf. — wygr. po ok. 2 100 zł, 993 rozwiązania z 11 traf. — wygr. po ok. 166 zł, 6 257 rozwiązań z 10 traf. — wygr. po 23 zł.

TOTO-LOTKE

3 rozv. z 6 traf. — wygr. po ok. 574 594 zł, 10 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po ok. 172 378 zł, 186 rozv. z 5 traf. zwykt. — wygr. po ok. 12 300 zł, 10 427 rozv. z 4 traf. — wygr. po 275 zł, 195 652 rozv. z 3 traf. — wygr. po 14 zł.



— Pompa jest zepsuta, ale chyba przez miesiąc uda mi się go naprawić...

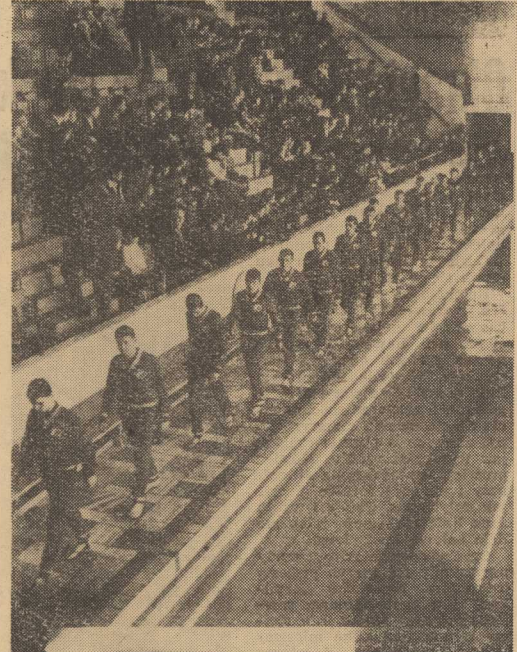
Dobrze by chyba było, aby sprawy przykre i ze sportem mało mające wspólnego przenosić na łamy wewnętrznych biuletynów bardzo fachowych pism. Sportowców — przemysłowców i działaczy — defraudantów przenieść do rubryk „wypadki i kradzieże”... Dla dobra tych, którym Klubukowska, Ba deńska, Franke, Wittke, a ostatnio Golonka, Majorow i Dzurilla wskazały drogę do sportowej stawy.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Puchar Intertoto

Czy Polonia wygra różnicą 3 bramek?

DZIŚ w Bytomiu rozegrane zostanie półfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Intertoto pomiędzy miejscową Polonią i SC Karl Marx-Stadt. Przypominamy, że tydzień temu w pierwszym meczu bytomianie przegrali z tą drużyną 0:2, na wyjeździe.



Nowa pływalnia zdaje egzamin

Rozmawiamy z prezesem OZP T. Rekiem

MAMY JUŻ ZA SOBĄ KILKANAŚCIE DNI EKSPLOATACJI NOWEJ PŁYWALNI PRZY UL. FELCZAKA — ODBYŁY SIĘ NA NIEJ TAKŻE OFICJALNE ZAWODY. JAK ZDAJE EGZAMIN TEN PIĘKNY OBIEKT? — Z PYTANIEM TYM ZWRACAMY SIĘ DO PREZESA OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO TADEUSZA REKA.

PŁYWALNIA, jakiej nie ma żaden okręg w kraju, spisuje się w tym okresie „dóciarania”, dobrze. Pewne drobne usterki, nie dotyczące zresztą głównego basenu, są już, lub zostaną wkrótce usunięte. Dotyczy to m. in. bardzo słabej radiofonizacji obiektu.

- A jak przedstawia się sprawa temperatury wody i powietrza?
- Nie ma z tym kłopotów. Temperatura jest b. dobra.
- Kto korzysta obecnie z basenu?
- Do godziny 15 służy on młodzieży szkolnej, od 15 do 21 trenują zawodnicy naszych 3 sekcji.
- Czy pływacy dobrze się czują w nowym basenie?
- To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Przecież nie można nawet porównywać wystroju stalszki z pl. Orla, z tym jasnym, przestronnym, pełnym powietrza obiektem, z czystą jak kryształ wodą w basenie.
- A więc, krótko podsumowując, jesteście usatysfakcjonowani i takie sytuacje jak na tym dowcipie rysunkowym poniziej, wam nie grożą.
- Na pewno.

Rozm. MAREK SZYMZYK

ZAWODNICY Neptuna, PaFaWagu i Arkonii defilują przed publicznością w dniu otwarcia nowej, pięknej pływalni WDS. Szkoła tylko, iż na inaugurację nie udało się klubu z naszego okręgu zwyciężyć w tym trójmeczku.

Foto: ST. CIESLAK

I liga juniorów wznowiła rozgrywki

Dziś mecz Pogoń-Arkonia

W TRUDNYCH WARUNKACH atmosferycznych piłkarze I ligi juniorów rozegrali mistrzowskie rundy wiosennej.

A oto uzyskane wyniki: Pionier — Świt Skolwin 4:1, Chrobry — Błękitni Stargard 4:0, Osadnik Myślibórz — Sparta Gryfice 2:1. Spotkanie Czarni — Dąb Dobno nie odbyło się. Mecz Budowlani — Orzeł Zydowice, brak sprawozdania sędziowskiego z zawodów.

DZIŚ o godz. 16 na stadionie przy ul. Twardowskiego odbędzie się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi juniorów pomiędzy drużynami POGONIA I ARKONII. O godz. 14.30 przedmecz II ligi Juniorów powyższych drużyn. Aktualną tabelę rozgrywek zamieszcimy w numerze jutrzejszym. (m)

poplotkujemy...

♦ Sensację w piłkarskim świecie wywołała zapowiedź startu w tegorocznych rozgrywkach Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów zespołu ZSSR, Dynama Tbilisi (PZ) i Dynama Kijów (PZP).

Lew w bramce

KAIR. W Kenii dokonuje się zdjęcie do filmu pt. „Zrodzona na wolności”, w którym opowiada się o losie Twicy Elzy. Artystka biorąca udział w nakręcaniu scen z lwami bardzo się z nimi zaprzyjaźniła. Najłagodniejszym, a zarazem najskłonijszym do zabaw okazał się lew „Boy”. Lubi on zwłaszcza grać w piłkę. Zajmuje miejsce w bramce i z kocią zwinnością wytapuje wszystkie strzały.

Zebrańie KKS „Pionier”

25 bm. w Domu Kultury Kolejarskiej odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze KKS Pionier Szczecin.

♦ Don Schollander trenuje na własnym basenie, przeptywa jąć dziennie ponad 8 km.

♦ Czy człowiek może przebiec 100 km? Takie pytanie zadał sobie inż. Adamczewski, któremu odpowiada na nie w ostatnim numerze „Sportu dla wszystkich”. Okazuje się, że dobrze przygotowany zawodnik może przebiec 100 km, w czasie 5 godz. i 19 minut.

♦ Do Europy przybywa piłkarska repr. Brazylii, która zmierzy się m. in. z repr. ZSSR.

♦ Ponad 34 godziny bez przerwy grał w ping-ponga dwój Nowozelandzkiej. Tylko po co? (ms)

Teatry

WOLSKI — „Balladyna” g. 16. WSPÓLczesny — „Matka Courage” g. 17. OPEKETA — „Panna wodna” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Legenda o wilku Lobo” g. 10, 12, 14 — „Uca” g. 16, 18.15, 20.30 — „Życie raz jeszcze” g. 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 335-02) — „Skarb w Srebrnym Jeziorku” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 — „Panoram (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Obok prawdy” g. 16, 18.30, 21 — „Pol...” (środa i czwartek); BALTYSK (tel. 333-35) — „Bunt dziewcząt” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — jap. — od lat 17 — „16.10 do Yumy” g. 19; MA — (środa i czwartek); POLSKA — „Monte Christo” g. 9.30, 13, 16.30, 20 — fr.-wl. — od lat 12 — panoram. (środa i czwartek); PIONIER

(tel. 475-02) — „Miś w opałach” g. 11, 13, 15; „Siedem nianiek” g. 11, 13, 15; „Bitwa nad Wolgą” g. 17; „Rancho Texas” g. 19.30, 20.30 — od lat 13 (środa i czwartek); MUZA (Pomorzany) — „Zalotnik” g. 19.30 — franc. — od lat 12; MARS — „Caracuche obłóczki” g. 16.30, 18.45, 21 — franc. — od lat 14 — panoram.; PROMIEN — od lat 9, 16, 18, 20 — pol. — od lat 14 — „Caracuche” g. 17; 19.20 — bug. — od lat 12; ECHO (Krzeskewo) — „Et cetera pana pułkownika” g. 19 — wl. — od lat 17; SWIR (Skrolwin) — „Czas rozprawy” g. 17.30, 19.30 — arg. — od lat 16; MEWA (Zelechowo) — „Nagle ostrze” g. 17, 19 — ang. — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdrój) — „Recz nad miastem” g. 17.30, 19.30 — wl. — od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) — „Nie jedźcie stekrotok” g. 17, 19 — USA — panoram. — od lat 13; HUTNIK (Stołczyn) — „Uczeń diabła” g. 17, 19 — USA — od lat 12; BAJKA — „Komedia” g. 17, 19 — franc. — od lat 16; 1 MA (Zydlowice) — „Straż przybożna” g. 19; MA — „16.10 do Yumy” g. 19; MA — „Jest taki chłonał” g. 17, 19 — Tad. — od lat 12; REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

Kluby

TPFA — Woj. Pol. 66 — film Babette idzie na wojnę” g. 18, 20 — franc. — od lat 12 — panoram.; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Jerry S. Sito mówi będzie „Otwórz oczy Thomasa S. Eliota” g. 19; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13-23; GARNIZONOWY — Waw rzyńska 5 — wieczór twórczości literackiej Baczyńskiego pl. „Poetyckość i świadectwo czasu” g. 19; PINOKIO — Boh. W-wy 35 Klub Morski g. 19; ESERYANTY-STÓW Woj. Pol. 38 — czynny od g. 19-21; SPÓDZIŁECZK — Woj. Pol. 20 — DKF „Francuzka i miłość” g. 20.

„Europa” - restauracja na wysoki polysk?

Nazwa restauracji „Europa” 240 konsumentów, przewidziano także miejsce na parkiet do tańca i podium dla orkiestry (może więc młodzież zrealizuje marzenie o Młodzieżowej Estradzie). Latem salę będzie uzupełniał obszerny taras, na którym znajdzie się 20-30 stołków. W przedłużeniu sali głównej będzie mieścić się niewielki, okrągły gabinet ze stołkami i kanapkami na wzór mejs na statku. Na zapleczu składają się pomieszczenia produkcyjne, a także liczne pokoje dla młodzieży, w których będzie można odpocząć, bądź przygotować się do zajęcia. Zapleczce dysponować będzie także dużą chłodnią i pralnią. Ale z sąsiadującymi szokkami. Zlokalizowały się tu dwa miłknie cocktail-bary, dysponujące łącznie około 100 miejscami. Prócz znanych powszechnie napojów, podawane będzie tu także mleko i mleczne cocktaile. Na dole urządzony będzie też salon bankietowy. Należy się więc spodziewać, że przy zapowiedzianej dobrej kuchni i kategorii (ale bez 10-procentowego dodatku kelnerskiego za obsługę), sprawnej i uśmiechniętej obsługi, a także klimatyzacji, „Europa” stanie się jedną z najbardziej popularnych restauracji. Dodajmy, że termin uruchomienia lokalu we wrześniu sta się coraz bardziej realny.

muzeum

STAROMYLIŃSKA 27 — malarstwo polskie XVIII-XIX w., „Ziemia i morze” w twórczości Ruszczyka, rzeźba pomorska, renesansowe stroje, książki szczeplińskich g. 9-15; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, kowalstwo, rzemiosło (czas monet), Pomorz. Zachodnim g. 9-15; BWA „Staryołyńska 27 — grafika Jana Góry z Gdańska g. 9-15; ZAMEK „XX-lecie Bukaczyniaków”, „Współczesna grafika sumońska”, malarstwo Ryszarda Zająca g. 10-18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Zenona Pokrzywczewskiego KSIEGARNIA KULIGOWA — pl. Lotników 3 — 20-lecie dorobku Sp. Wyd. „Czytełnik” g. 10-18.

Dyzury

MIĘSKIE SZPITAL DZIECIĘCY — sw. Wojciecha 7. SZPITAL MIĘSKIE — Oddział Neurologiczny — Gołęcin. APTEKI NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 24 — Dubois 1 — tel. 42-41; NR 48 — Lelewieła 1 — tel. 726-24.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.55 Program dnia. 17 Wiadomości Dziennika TV. 17.05 Dla dzieci „Pocieszmy razem” i „Wypływy TV przyjaciół” — program dla młodych widzów. 17.50 „Propozycje miły” — program publicystyczny. 18.05 Tygodnik wiejski. 18.30 Film z serii „Hrabia Monte Christo”. 18.55 TV Magazyn medyczny. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranie dzieciom. 20 Dziennik szczepliński. 20.15 Magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”. 20.35 Film rym. „Stak z dynamitem”. 22.15 Dziennik TV. 22.25 12-lecie życzka rosyjskiego. 22.50 Program na jutro, me lodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Ostatnia awantura Don Juana”. 17 Widowisko dla dzieci od lat 10. 18.30 Omówienie programu. 18.40 Tele-reklama. 18.50 Zwrotienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.40 Prognoza pogody. Kronika. 20 „Rytm z Praży”. 20.15 Śladami afrykańskich zwierząt”. 21.15 „Moda dla ciebie”. 21.50 Kronika. 22.05 Skoki narciarskie.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACZY: 18.40. 13.20 „Dzięk” 13.45 w rytmie tańca i piosenek. 14.30 „Mówi technika”. 14.45 Dla dzieci „Biegłucha i szata feta”. 15 „Z dzieł opery”. 15.30 Dla dzieci „Podróż bez biletu”. 16.45 Gra kwintet. 16.50 „Stojące”. 16.50 Sportowe rozmaitości. 16.40 „Baedeker skandynawski”. 17 Melodie ze sceny i krany. 17.30 Przegląd aktualna wybrzeża. 17.50 „Ostatnie miłe”. 18 „Wizyta z piosenką”. 18.30 Felieton z dwonkiem. 18.45 „Wielki plan i 18.05 Muzyka i akustyczna. 18.30 Słuchoskopi. „Krótkie spienie”. 20.15 Melodie rozrywkowe. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa. 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Recital śpiewaczy Luity Parker — kontralt (USA). 22.10 Rozmowa Heteracka. 22.30 Międzynarodowy Uniafonia i akustyczna. 22.40 „Tytko dla dorosłych”. 22 Koncert symfoniczny.

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO

otwiera w dniu 30 bm.

KURSY samochodowo-motocyklowe

Zapisy przyjmują sekretariaty: Szczecin, Obr. Stalingrada 17, tel. 333-22; Pollice, skłodo „Ruch”, tel. 263.

Serdceznę podziękowanie składam oficerom WOP i celnikom punktu granicznego w Kolbaszynie oraz pracownikom Urzędu Cel w Szczecinie za serdeczną i pomoc okazaną w dniach 2-6.II.65 r.

NOZANA NAGALSKA Warszawa, Białęska 4, 800-K

Matrymonialne

NAJWIĘKSZE w Polsce Biuro Matrymonialne poleca swoje usługi

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Gabanieria” w Szczecinie, ul. Stoiława 2, ogłasza przetarg na wykonanie 200 000 szt. gwóźdźi oboźnych posiadających do waliz 0.200 000 szt. podkładki do gwóźdźi posiadających z dostawą sukcesywną do końca roku 1965. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające wymagane uprawnienia. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia 1965 r. Informacja, wzorów i wymiarów można uzyskać codziennie w biurze spółdzielni, ul. Stoiława 2, w godz. 9-14 do dnia 31 marca 1965 r.

Centrala Rybna w Szczecinie, Bulwar Gdyniński nr 2, ogłasza przetarg na wykonanie remontu w barze rybnym CR w Międzyzdrojach i w sklepie rybnym w Kamieniu Pomorskim. Do udziału w przetargu uprawnieni przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalokowanych kopertach należy składać w sekretariacie Dyrekcji Centrali Rybnej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 kwietnia 1965 r. o godz. 11 w pokój nr 16. Będzie szczytły techniczne znajdują się do wglądu w Dziale Gł. Mechanika CR. Zastrzeżenia się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Zawiadomienie

Przeł. PRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa dla pow. szczeplińskiego i miasta Szczecina zawiadamia, że od dnia 1 stycznia br. usługi z zakresu ochrony drzew owocowych i upraw polowych przed chorobami i szkodnikami oraz chemiczne zwalczanie chwastów wykonuje na terenie powiatu i miasta Szczecina Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mierzynie. Nr tel. 86-06 lub 52-62. Przypomina się, że można już przystąpić do oprysku drzew owocowych takimi preparatami jak karbolin lub krezolol.

Pl. Napisz jeszcze dziś „Syrzanka”, Warszawa Elektrałna 11. Informacja 10 złotych znacznaki.

Rozne

PIECZARKARNIE w Pollicach odpalają. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 158. PODEJMIĆ prace lub przystąpić do spółki w zawodzie zegarmistrzów, względnie poprowadzić pracownię zegarmistrzowską. Wiadomość: tel. 473-38, godz. 9-19. GARAZ samochodowy do wynajęcia. B. Kryz woustego 55-23, godz. 8.

WIĄTECZNE pranie, rzeźbienie tkanin. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 158. PRZEPRASZAM Zbielizna Brzozowskiego, am. Szczecin, ul. Wacławnych 23 za słowa przygodziane. Zdzisław, informacje narazity go na przyróżności, Waldemar Choduń, Szczecin, Roo wewła 11-16.

Przedział

OKAZYJNE sprzedam skuter „Osca” dotarty. Szczecin, ul. Ślaska 27-31, od godz. 16. TELEWIZOR „Klejnot” 21 cali, małe uchyłki. Sprzedam. Szczecin, Długa 18, 15.

MOTOCYKL „IZ-49”, w dobrym stanie. Wiadomość: Gumieć, ul. Rubież 13. ALCHYMIA wędzornowa, Szczecin przy srodzianej Dłbie, Emilii Gierczak nr 50-1.

zquby

MIECZYSLAW MORDAK zqubil leg. ubezpieczeniową. KAZIMIERZ CWIKŁA zqubil leg. szkolnego. DNIA 16.III br. zqubilo no niebieską kosemyczkę. Uczyniły znaczenia przosny jest do zwrotu za wynagrodzeniem. Krystyna Ciszewska, Bogurodzicy 2 m. 10. KAZIMIERZ pies collar, odprowadzić za wynagrodzeniem, Al. Wojska Polskiego 42-6. Ostrzeżenia przed krupnem.

KRYSTYNA WNOZNIK zqubila leg. szkolną, wydane przez ZSSE. STANISŁAW KOT zqubił buź zawiązywanie o zdeponowaniu księszczyki w księgowości, wydane przez PZM. BRONISŁAW FIGURNIAK zqubil świadectwo urodzenia, wydane przez Zasadniczą Szkołę Metalową Szczecin.

zaby

MIECZYSLAW MORDAK zqubil leg. ubezpieczeniową. KAZIMIERZ CWIKŁA zqubil leg. szkolnego. DNIA 16.III br. zqubilo no niebieską kosemyczkę. Uczyniły znaczenia przosny jest do zwrotu za wynagrodzeniem. Krystyna Ciszewska, Bogurodzicy 2 m. 10. KAZIMIERZ pies collar, odprowadzić za wynagrodzeniem, Al. Wojska Polskiego 42-6. Ostrzeżenia przed krupnem.

„Europa” 240 konsumentów, przewidziano także miejsce na parkiet do tańca i podium dla orkiestry (może więc młodzież zrealizuje marzenie o Młodzieżowej Estradzie). Latem salę będzie uzupełniał obszerny taras, na którym znajdzie się 20-30 stołków. W przedłużeniu sali głównej będzie mieścić się niewielki, okrągły gabinet ze stołkami i kanapkami na wzór mejs na statku. Na zapleczu składają się pomieszczenia produkcyjne, a także liczne pokoje dla młodzieży, w których będzie można odpocząć, bądź przygotować się do zajęcia. Zapleczce dysponować będzie także dużą chłodnią i pralnią. Ale z sąsiadującymi szokkami. Zlokalizowały się tu dwa miłknie cocktail-bary, dysponujące łącznie około 100 miejscami. Prócz znanych powszechnie napojów, podawane będzie tu także mleko i mleczne cocktaile. Na dole urządzony będzie też salon bankietowy. Należy się więc spodziewać, że przy zapowiedzianej dobrej kuchni i kategorii (ale bez 10-procentowego dodatku kelnerskiego za obsługę), sprawnej i uśmiechniętej obsługi, a także klimatyzacji, „Europa” stanie się jedną z najbardziej popularnych restauracji. Dodajmy, że termin uruchomienia lokalu we wrześniu sta się coraz bardziej realny.

„Europa” musi być europejska — powiedział nam inż. STAUDE — wszystko tu musi być na wysoki polysk, nie ma więc mowy o żadnych szukowaniach. Będzie to zresztą jeden z ładniejszych lokali w Szczecinie, dlatego też staramy się by wypadł imponujący. „Europa” jest wbrew pierwotnym koncepcjom lokalem dwukondygnacyjnym. W ostacnym rozwiązaniu postanowiono zagospodarować także i piwnice. Do lokalu wchodzi się od Al. Niepodległości. Obszerny hall, w przyszłości wyposażony marmurem, mieści szatnię i kabinę telefoniczną. Sala restauracyjna obłożona jest na

W ZAKŁADNIE krawieckim przy ul. Bol. Śmiałego 17 zaskarbił nagle podczas pracy zamiar przed przybiciem karetki pogotowia 60-letni Józef D. Przyczyną zgonu był prawdopodobnie udar serca.

PIĘCIOLETNIA Ewa K. zam. w Kluczu przy ul. Perkuna 2, bawiła się z rówieśnikami wokół rozpalonego ogniska. W pewnym momencie na dziecku zapaliło się ubranie. W konsekwencji, małą Ewę, która doznała oparzenia II st. uda i kolana, przewieziono do kliniki chirurgii dziecięcej na U-nii Lubelskiej.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Mieszka 1 uisłowała popielniczka samobójstwo przez otrucie gazem świetlnym Teresa K. Lekarz pogotowia zdołał uratować życie niedożytej denatce.

PUNKTUALNIE o północy z 22 na 23 tm. wybuchł pożar, na statku-bazie s/s „Kaszuby”, stojącym przy nabrzeżu Szczecin Remontowy. Spłonęło 50 m kw. plandeki na pokładzie szalupowemu — prawdopodobnie od iskrzy z komin. Ogień ugasiła załoga wraz z Zakładową Strażą Pożarną.

MPK KOMUNIKUJE: Dziś od północy do 3.00 na linii „3” zostanie wstrzymany ruch na odcinku: zajeżdżnia — Las Arkoński. Przyczyna — wymiennienie sieci trakcyjnej na w/w odcinku. (ap)

WYDAWCA: Szczepliński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja: tel. 420-21; sekretariat red. naczelnego 427-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 429-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 420-21; Biuro Ogłoszeń 244-44; redakcja: paronna (po godz. 6) 378-51; daleskopisy 425-14. Prenumerata na kraj przysyłają urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Onowoczenia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie. Al. Niepodległości 11/2. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie 150 zł; półrocznie 250 zł; rocznie 400 zł. Prenumeraty w zagranicę, która jest o 30 proc. droższa — przyjmują Biuro Komunikacji Wydawnictwa Załącznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 20-46-58, konto PKO Nr 1-6-106024.

WYDAWCA: Szczepliński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja: tel. 420-21; sekretariat red. naczelnego 427-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 429-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 420-21; Biuro Ogłoszeń 244-44; redakcja: paronna (po godz. 6) 378-51; daleskopisy 425-14. Prenumerata na kraj przysyłają urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Onowoczenia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie. Al. Niepodległości 11/2. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie 150 zł; półrocznie 250 zł; rocznie 400 zł. Prenumeraty w zagranicę, która jest o 30 proc. droższa — przyjmują Biuro Komunikacji Wydawnictwa Załącznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 20-46-58, konto PKO Nr 1-6-106024.



Stary ludowy obyczaj każe tonić Marzannę — symbol odchodzącej, zlej zimy. Kiedy wkracza Marzanna popłynie z wodą, znak to nieomylny, że zakończyła się władztwo zimy i że nadeszła już wiosna. Te sympatyczne szczecińskie druhnij kulturywaj stare tradycje. Za chwilę Marzanna-Zima zostanie utopiona. Foto: Wanda Cieślak

Profilaktyka - zadaniem przemysłowej służby zdrowia

W 1961 R. w Szczecinie było 25 przychodni przyzakładowych, które badaniami profilaktycznymi obejmowały 37 420 osób i udzieliły 205 462 porady lekarskiej pacjentom. W 1964 r. liczba przychodni zmniejszyła się o dwie, udzielono o 5178 porad lekarskich mniej, natomiast o 2 200 więcej przeprowadzono badań profilaktycznych. Tych kilka liczb świadczy o tym, że w okresie ostatnich czerech lat w szczecińskiej przemyślnej służbie zdrowia dokończają się pewne zmiany.

PUNKTEM ZWROTNYM było zatrudnienie wojewódzkiego konsultanta do spraw leczenia

przemysłowego i inspektora do spraw ochrony zdrowia w przemyśle oraz utworzenie Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej. Rozpoczęto systematyczne szkolenie lekarzy zatrudnionych w przychodniach przy zakładowych. Zamiast usługami leczniczymi przemysłowa służba zdrowia coraz bardziej zaczęła się zajmować profilaktyką.

Ostatnie miesiące przyniosły zmiany, które określono mianem komasacji przemysłowej służby zdrowia. Powstały dwie nowe duże przychodnie między zakładowe — jedna dla huty, papierni i Zakładów Nawozów Fosforowych, druga dla gazowni, Zakładów Piwowskich i Elektrowni Pomorzany. Tak więc mamy już w Szczecinie pięć dużych placówek, które obejmują kluczowe zakłady przemysłowe naszego miasta.

Kierownictwo służby zdrowia dąży do likwidacji małych „kartłowych” przychodni zakładowych i zastąpienia ich ośrodkami międzyzakładowymi, które zatrudniają lekarzy na pełnych etatach oraz dysponują zapleczem specjalistycznym i laboratoryjnym. Pozwala to nie tylko na prowadzenie usług leczniczych o pełnym profilu, ale także stwarza możliwość systematycznego rozwijania profilaktyki, badań okresowych i badań nowo przyjętych pracowników.

Choć lata 1961—1964 były dla leczenia przemysłowego okresem naj

wiekszego rozwoju, ciągle jeszcze boryka się ono z zasadniczymi trudnościami, z których podstawową jest brak w „przemysłowej” niezbędnej dla jej działalności zaplecza laboratoryjnego. Znalezły się pomieszczenia, istnieje zabezpieczenie finansowe na ich wyposażenie, brak jest tylko laborantów. A bez laborantów nie można mówić o sprawnej i właściwie prowadzonej profilaktyce, ochronie ludzi pracujących w szkodliwych dla zdrowia warunkach.

I W ZWIĄZKU z tym nasuwa się pewna uwaga. Rokrocznie szczeciński Ośrodek Szkół Medycznych opuszcza spora grupa młodych absolwentów. Tylko niewielka ich liczba pozostaje w Szczecinie. Większość, nie znajdując dla siebie odpowiednich warunków bytowych, wraca do swoich rodzinnych miejscowości. Jeżeli miasto nie potrafi ich zatrzymać, to nie ma co się ludzi, że problem laboratoriów w przemysłowej służbie zdrowia doczeka się szybkiego rozwiązania. (hs)

W każdej szkole drużyna MSR!

W TROSCE o bezpieczeństwo na naszych drogach, a w mieście — na ulicach ważną rolę odgrywa kontrola nad zachowaniem się młodzieży. Dobrze się więc stało, że organy zarządcy konkursu „na najbezpieczniejsze miasto w ruchu drogowym” wiele uwagi poświęciły najmłodszym.

Niedawno zostało ogłoszone współzawodnictwo wśród młodzieży szkolnej pod hasłem: „KAŻDY UCZEŃ KRZEWICIELEM KULTURY RUCHU DROGOWEGO W SWOJEJ SZKOLE”. Szczególną rolę do spełnienia ma tutaj Młodzieżowa Służba Ruchu. Zaproponowane współzawodnictwo ma popularyzować pracę MSR wśród uczniów i rozwój roli MSR we wszystkich szczecińskich szkołach.

W ubiegłą niedzielę, w siedzibie Automotoklubu, odbyło się spotkanie kierownictwa Miejskiej Komendy Ruchu MO z nauczycielami — opiekunami drużyn MSR. Na spotkaniu tym poinformowano szczegółowo o zasadach organizowania i działania drużyn MSR. Pedagodzy podzielili się również doświadczeniami z dotychczasowej pracy nad popularyzacją problematyki bezpieczeństwa ruchu i zwrócili uwagę na trudności w pracy tych drużyn.

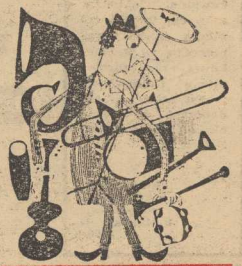
Bardzo dobrymi wynikami z pracy MSR legitymuje się np. szkoła nr 63, a także szkoła nr 27. Niestety ten ważny problem nie wszędzie znalazł właściwe zrozumienie wśród kierownictwa i nauczycieli. Część szkół potraktowała tę sprawę tylko formalnie, nie zwracając większej uwagi na efekty pracy MSR.

Dośkoną okazją do większego zainteresowania się bezpieczeństwem ruchu stwarza właśnie współzawodnictwo wśród młodzieży. Udział w nim nie wymaga wielkich nakładów, a jest natomiast szkołą możliwości zdrowej rywalizacji i zdobycia wielu cennych nagród. Jedną z nich będzie atrakcyjny obóz dla najlepszych drużyn harcerskich, należących do MSR, który odbędzie się w lipcu br. w Sierkocicach. Weźmie w nim udział około 120 uczestników. Z pobytu na obozie (pierwszym tego typu w kraju) nakreślony zostanie film.

Mamy nadzieję, że kierownictwa szkół podstawowych i średnich zwróci większą niż dotychczas uwagę na organizację drużyn MSR — jedną z ciekawszych i bardzo pożytecznych form pracy wychowawczej wśród młodzieży. (kg)

Dzieci dziękują

W NASZEJ redakcji zjawili się przedstawiciele samorządów klas VII-A i VII-B szkoły podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej, pragnąc w imieniu wszystkich uczniów, za naszym pośrednictwem, podziękować żołnierzom Pomorskiej Brygady WOP za dwukrotne zorganizowanie kuligu do Puszczy Bukowej.



WIOSNA ORKIESTR 1965

„Kon-Tiki”

KIEROWNIK ZESPOŁU: Gerhard Dziarnowski. MIEJSCA WYSTĘPÓW: Klub Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie. SKŁAD ZESPOŁU: Gerhard Dziarnowski — gitara solowa, Jerzy Rotstein — gitara basowa, Leszek Wojnar — gitara akomp., Jan Ziemer — perkusja, Bronisław Kuźmiński — piano, organki. SOLISTKA: Krystyna Ostrowska (dwukrotny udział w „Wiosna Orkiestr”, w roku 1964 — IV miejsce). GRUPA KONKURSOWA: zespół występuje w formie zespołów mownego uderzenia („C”).



WYSTĘP EDWARDA AUERA

Z WIELKIM APLAUZEM przyjęła publiczność wczorajszego występu w Filharmonii pianisty amerykańskiego, Edwarda Auera, laureata V nagrody Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Ulicznic w warszawskiej publiczności zyskał sobie nie mniejszą sympatię szczecińskich melomanów. Wykonał on Balladę As-dur, Scherzo h-moll, Mazurki, Poloneza — Fantazję i Sonatę h-moll. Sala Filharmonii nie mogła pomieścić wszystkich melomanów i wiele osób odeszło zawiedzionych od kas.

GOŚC ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO TPPR

W SZCZECINIE bawi dziś, jako gość Zarządu Wojewódzkiego TPPR, Jelena B'OWCYNNA — kierownik Działu Metodycznego Ośrodka Kultury Radzieckiej w Warszawie. Spotka się ona z nauczycielami języka rosyjskiego oraz z lektorami języków obcych naszych wyższych uczelni. Celem tych spotkań będzie omówienie aktualnych zagadnień związanych z metodą nauki języka rosyjskiego oraz z formami, jakie stosują w tym zakresie szkoły szczecińskie. Jelena B'owcynna spotka się również z młodzieżą akademicką Politechniki, zreszowaną w kole uczelnianym TPPR.

Zebrał: (Dyl.)

Z handlowego notatnika

„PALOMA” — OTWARTA

Po dłuższym remoncie, oddana została do użytku restauracja SZG — „Paloma”. W tym popularyzacji w Szczecinie lokalu wprowadzono wiele korzystnych zmian na lepsze.

CYRKA — JARZYNA WYBORNA

Przed dwoma laty można było kupić w Szczecinie cykorię. Pamiętamy, jak jedna z pracownic PP „Owoco-Warzywa” po skosztowaniu tej jarzyny w stolicy, sprawdziła siarą pewne ilości i prosiła „Kurier” o propagandę cykorii. Nie było to konieczne, gdyż kto skosztował cykorię („y śmienita z majonezem”) kupował ją częściej. Od tamtej zimy cykorii w Szczecinie nie było i nie ma. Dlaczego? Czy propagatorka cykorii z „Warzwy — Owoców” nie jeździ już do Warszawy? A może ktoś ją zastąpił i zwoził do stolicy znowu przewziezie nam smakowitą jarzynkę?

SA „BUTELKOWE” KOMPLETY!

Z przyjemnością informujemy, że w EDT w sklepie PSS obok „Pomorzanki” widzieliśmy namowite damskie komplety w kolorze butelkowym (ciemnozielonym), do których jak to wieszności nowości niektórzy kierownicy sklepów są uprzedzeni. Nie zamawiają takiego towaru twierdząc, że tego nie ma. Dobra, że znaleźli się odważni i komplety są w serce dąży. Panie nieważności zabierzcie się ta oryginalna bielina i zadziera kłan, pamiętając, że „zaczofane” i odważajcie m fólko tradycyjne, cukierkowane kolory.

MAJONEZU NIE BRAKUJE

Kupienie majonezu nie było sprawą łatwą. Od czasu do czasu był

w sprzedaży produkt zakładów w Gdańsku lub Kiełcach. Majonezu z „damską nie widzieliśmy bardzo dawno. W sklepach PSS bardzo czasem majonez ze „spółmowskiej” wytwórni w Kiełcach, a w garmazeriach — ze szczecińskiej wytwórni MMH. Tego ostatniego jest sporo i przynajmniej — jest o wiele lepszy, niż był dawniej. Najnowszym dostawcą są Okęcy we Zakładach Gastronomicznych. Cieszymy się, że majonezu już nie brakuje, ale uważamy, że większe powodzenie wśród klientów będzie on miał wówczas, gdy napelnie nim będą MAŁE słoiki. Porcje obecnie sprzedawane są sta nowczo za duże. Trzeba także pomysleć o efektywniejszych cykoriach. (az)

Jednym zdaniem

DZIS, 24 bm. o godz. 18 w Domu Technika (Al. Wojska Polskiego 67) inż. Zenon Deska wygłosi odczyt pt. „Rozdzielnice elektroenergetyczne 110 kV projektowane dla NRD”.

DZIS, w środę, o godz. 19 w Klubie „12 Muzy” Jerzy S. Sito mówić będzie o twórczości klasyka literatury angielskiej, Thomasa Eliota.

JUTRO, w czwartek, o godz. 18.30, w gmachu Sąd Wojewódzkiego, w sali nr 131, wice-rezes Sąd Wojewódzkiego Włodzimierz Potnicki wygłosi referat pt. „Terminy dochodzenia roszczeń w świetle kodeksu cywilnego”.

W KLUBIE MPiK „Ruch” jutro, o godz. 19, odbędzie się odczyt mgr Hieronima Stańczyka pt. „Zmiany ról społecznych Jednostki”.

